

**Uwagi przedstawicieli strony mniejszościowej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych
do III Raportu dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską
postanowień Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych**

<p>Przedstawiciel mniejszości karaimskiej</p>	<p>Ad. 6. Nie jest prowadzona usystematyzowana polityka dotycząca stosowania Karty w odniesieniu do wymienionych przez ekspertów mniejszości. Wszelkie prowadzone działania wynikają z potrzeb i możliwości konkretnych mniejszości i realizowane jest jedynie w trybie grantowym. Brak jest w dalszym ciągu usystematyzowanej polityki dla tych języków.</p> <p>Ad. 34. Gromadzone dane dotyczące list uczestników imprez artystycznych liczby członków zespołów czy nakładów czasopism nie pozwalają na stworzenie właściwego wskaźnika dotyczącego liczby użytkowników języków. Pozwala ono tylko na generowanie wartości niczemu realnemu nie odpowiadającym – np. w przypadku użytkownika języka karaimskiego, wykazywanego w raportach jako zatracony przez społeczność zsumowanie 100 uczestników koncertu, na którym występował zespół <i>Dostlar</i> z 32 członkami ZKP oraz z 2800 łącznym nakładem czasopism i kalendarza daje wartość absurdalną.</p> <p>Ad. 123, 349, 774 Jedynie dwa języki w Polsce były nauczane na studiach wyższych jako mniejszościowe – dotyczy to nie istniejącej już etnofilologii łemkowskiej oraz etnofilologii kaszubskiej. Pozostałe filologie w Polsce nie mają w podstawach programowych swoich nauczania ukierunkowanego na mniejszości Polskie ani na ich rodzimych użytkowników. Prezentowanie przykłady nie dotyczą kształcenia w zakresie języków mniejszościowych i języka regionalnego ale języków obcych – niezależnie na jakiej uczelni takie kształcenie się odbywa. I tak np. fraza powtarzająca się we wszystkich raportach: „Zagadnienia związane z językiem tatarskim i karaimskim są wykładane w ramach przedmiotów prowadzonych przez pracowników Katedry Studiów Azjatyckich Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Studenci mogą uczestniczyć m. in. w zajęciach pt. „Język karaimski” „Literatura i kultura Karaimów polskich”, „Literatura i kultura Tatarów polskich” oraz „Literatura polsko-tatarska” może sugerować że języki tatarski i karaimski są w ww. Katedrze (...) nauczane, a tak nie jest. Język karaimski był wykładany przez rok – w roku akademickim 2011/2012 – i to tylko dla potrzeb odczytywania rękopisów przez studentów hebraistyki, a język tatarski nigdy nie był nauczany (sic!). Ad 147, 259, 374, 479, 579, 684, 797 MIN LANG (2015) 18 rev Żartobliwa uwaga, że Karaimi nie wystąpili o nadanie karaimskiej nazwy Warszawie została potraktowana poważnie.</p>
<p>Komentarz MSWiA do nadesłanych uwag</p>	<p>Ad. 34. Zbieranie danych, o których mowa, ma na celu oszacowanie liczby odbiorców danego zadania, a nie oszacowanie liczby użytkowników danego języka.</p>

<p>Przedstawiciel mniejszości niemieckiej</p>	<ol style="list-style-type: none"> 1. Liczby pokazujące wysokość subwencji wydatkowanej przez polski rząd na edukację mniejszościową nie stanowią odpowiedzi na postulat Komisji Ekspertów Rady Europy wskazujący na konieczność „umożliwienia edukacji w językach, białoruskim, niemieckim, kaszubskim, łemkowskim i ukraińskim jako językach nauczania w przedszkolach, szkołach podstawowych i szkołach średnich”. Aby zrealizować ten postulat Komisji Ekspertów konieczne są działania legislacyjno-organizacyjne a takich zarówno w raportowanych okresie jak i później nie podjęto. Kampania promująca używanie języków przeprowadzona w 2014r. niczego w tym zakresie nie zmieniła i niczego nowego też nie wniosła i wniesć nie mogła ponieważ była oparta na „teorii” wynikającej z litery prawa, a nie na praktyce, która pokazuje konkretne przeszkody w rozwoju edukacji mniejszościowej w Polsce 2. W odniesieniu do zalecenia Komisji Ekspertów aby „władze polskie wzmocniły wysiłki w zakresie rozpowszechnienia świadomości tolerancji w Polsce jako całości wobec języków regionalnych bądź mniejszościowych oraz kultur, które reprezentują”. Warto zaznaczyć, że uwaga Komisji Ekspertów była kierowana do ogółu społeczeństwa polskiego co oznacza, iż powinno się tutaj wskazać na działania kierowane do ogółu a tutaj poza kampanią promocyjną z 2014r., w ramach której materiały promocyjne były rozpowszechniane tylko w miejscach zamieszkiwanych przez mniejszości (o czym najlepiej świadczy liczba gmin, powiatów do których przekazane były materiały) żadne inne działania nie były prowadzone. Z przykrością odnotowujemy również, iż strona internetowa promująca języki mniejszości była ostatni raz aktualizowana w 2014r.! 3. W zakresie wydawania podręczników mniejszości w dalszym ciągu borykają się z faktem, że duże wydawnictwa niechętnie podejmują się wysiłku przygotowania podręczników dla małej grupy odbiorców, a same mniejszości nie posiadając odpowiednich kadr a przede wszystkim środków finansowych nie są w stanie wziąć na siebie ciężaru „prefinansowania” tego rodzaju wydawnictw a w takim właśnie systemie funkcjonuje finansowanie podręczników mniejszościowych w Polsce. 4. W zakresie doskonalenia nauczycieli i wykazywanego w sprawozdaniu programu NIWKI, który kierowany jest do nauczycieli języka niemieckiego jako języka mniejszości. Zauważyć przy tym należy jednak, że program ten jest w 50% finansowany przez Rząd Republiki Federalnej Niemiec 5. W zakresie 20% dla języka pomocniczego warto zaznaczyć, iż od momentu zawetowania projektu nowelizacji ustawy przez Prezydenta RP nie podjęto żadnych nowych prób podjęcia tematu, który nie stracił na swej aktualności.
<p>Komentarz MSWiA do nadesłanych uwag</p>	
<p>Przedstawiciel mniejszości słowackiej</p>	<p>(...)</p> <ol style="list-style-type: none"> 1. Raport liczy 105 stron + załączniki i dotyczy okresu od 1 stycznia 2014 r. do 31 grudnia 2016 r. Już we wstępie <i>III raportu...</i> można odnieść wrażenie, iż tchnie on propagandą sukcesu, co szczególnie widoczne jest w stwierdzeniu: „...<i>podejmowane są działania mające na celu wdrożenie zaleceń Komitetu Ekspertów oraz rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy o charakterze legislacyjnym, czego przykładem może być cykliczne opracowywanie nowelizacji rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej w sprawie podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. Efektem podjętych działań jest</i>

systematyczny wzrost łącznej kwoty subwencji...”¹, co ilustruje tabelka, przekraczająca badany okres – dotyczy ona lata 2010–2016 – sugerująca, iż wysokość subwencji oświatowej dla samorządów niemal się podwoiła. A tak przecież nie jest. Przedmiotowa sprawa w omawianym okresie, w latach 2014–2016, poruszana była wielokrotnie na forum Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz na forum Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Sejmu RP. Otóż tylko niewielki procent środków przekazanych do samorządu zgodnie z *Rozporządzeniem Ministra Edukacji Narodowej z dnia 4 kwietnia 2012 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie warunków i sposobu wykonywania przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym*² przeznaczanych jest rzeczywiście na podtrzymywanie tożsamości narodowej, etnicznej i językowej. W sposób jednoznaczny potwierdza to pismo Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie – Biura Wojewody z dnia 29 maja 2017 r.³, z którego wynika, iż na przedmiotowy cel w roku 2016 wydano 220.719,39 zł na 166 uczniów, zaś Gmina Bukowina Tatrzańska nie była nawet w stanie oszacować kosztów przeznaczonych na nauczanie 49 uczniów.⁴ Łącznie wsparciem objęto 215 dzieci, na co wydano nie więcej niż 250.000,- zł, a z raportu wynika, iż subwencja w 2016 r. wynosiła 1.835.175,29 zł.⁵ Jest to kwota rażąco zawyżona. W *III raporcie...* brak jest jakichkolwiek uwag na temat niewłaściwego wykorzystywania środków w odniesieniu do nauczania języka słowackiego. Podobnie ma się sprawa z – jakżeż cenną – kampanią promującą języki regionalne i mniejszościowe, przeprowadzoną w 2014 roku przez ówczesny resort właściwy ds. mniejszości narodowych. Zaznaczyć należy, iż tylko nieliczne broszury trafiły do szkół i były w środowisku słowackiej mniejszości narodowej nieosiągalne. Kampania nie miała żadnego wpływu na środowisko samorządowców, którzy nie posiadają żadnych informacji na temat dodatkowych środków przekazywanych z budżetu Ministra Edukacji Narodowej na finansowanie nauczania języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego i nadal twierdzą, iż nie mają pieniędzy na nauczanie języka słowackiego, gdyż jest to zbyt kosztowne, a gmina nie posiada odpowiednich środków.⁶

2. **III raport... w Części I:** Ogólnej, w punkcie 1. Liczebność osób posługujących się językami mniejszościowymi oraz językiem regionalnym według Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011⁷ podano, iż liczba osób deklarujących posługiwanie

¹ III Raport dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską postanowień *Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych*, str. 8.

² Dziennik Ustaw 2014, poz. 263.

³ Archiwum Towarzystwa Słowaków w Polsce, Poczta przychodząca, 15 czerwiec 2017 r.

⁴ Gmina Bukowina Tatrzańska w swej informacji dotyczącej przeznaczenia subwencji na realizację zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym wymienia zadania, które nie były realizowane, np. doskonalenie nauczycieli prowadzących zajęcia z języka słowackiego, organizację wycieczek, czy opiekę świetlicową (świetlica słowacka w Jurgowie została przez Urząd Gminy Bukowina Tatrzańska zlikwidowana w lipcu 2006 r. poprzez odebranie lokalu).

⁵ III Raport dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską postanowień *Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych*, s. 31 oraz *Załącznik o nazwie: Finansowanie nauczania języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego z budżetu Ministra Edukacji Narodowej*.

⁶ Oświadczenie radnych gminy Łapsze Niżne 19 marca 2018 r. podczas prezentacji publikacji J. Dudašová-Kriššáková a kol. *Wędrówki po obu stronach Dunajca* w miejscowości Spišská Stará Ves.

⁷ III Raport..., str. 10 - 11.

się językiem słowackim w domu wynosi 765, natomiast na stronie następczej podano, iż liczba osób wskazujący język słowacki jako ojczysty wynosi 648⁸, a nieścistości nie omówiono.

3. **III raport... w Części I**, w punkcie 2 *Informacje na temat podjętych przez rząd polski środków mających na celu realizację zaleceń Komitetu Ministrów Rady Europy, przyjętych w dniu 1 grudnia 2015 r. - zalecenie CM/RecChL(2015)* Rząd Polski twierdzi, iż podjął szereg działań mających na celu wdrożenie zaleceń Komitetu Ministrów dotyczących realizacji przez Polskę postanowień Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych, które obejmowały prace legislacyjne, działania służące promowaniu świadomości wobec języków mniejszościowych oraz języka regionalnego w polskim społeczeństwie, a także prowadzenie dialogu z osobami posługującymi się językami mniejszościowymi oraz językiem regionalnym zmierzającego do usprawnienia realizacji praw językowych, co jest tylko częściowo prawdziwe i to wyłącznie w odniesieniu do wspomnianej kampanii promocyjnej. Nie prowadzono natomiast dialogu z osobami posługującymi się językami mniejszościowymi oraz językiem regionalnym zmierzającego do usprawnienia realizacji praw językowych. Twierdzenie, iż nauczyciel prowadzący nauczanie ... *ma prawo do swobodnego stosowania metod nauczania oraz wyboru pomocy naukowych, a także podręcznika spośród podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego...*⁹, w odniesieniu do języka słowackiego jest wręcz kuriozalne. Wprawdzie „*ma prawo*”, lecz nie mógł zrobić, gdyż w okresie objętym sprawozdaniem **nie wydano żadnego podręcznika**, zatem żaden podręcznik do nauki języka słowackiego nie został dopuszczony do użytku szkolnego.
4. Podobnie przedstawia się kwestia z ...*edukacją realizowaną podczas zajęć edukacyjnych w oparciu o treści i zalecenia podstawy programowej...*, której ...*towarzyszą różne formy wspomagające szkołę w przekazywaniu wspomnianych treści...*, które uzależnione są ...*od uwarunkowań regionalnych i lokalnych oraz wielkości i różnorodności grup językowych zamieszkujących dany obszar.*¹⁰ W odniesieniu do języka słowackiego władze szkolne wszelkich szczebli nie podjęły żadnych działań w sprawie skandalicznych treści wykorzystanych w pracy uczniów klasy (...) Gimnazjum Jana Pawła II w Krempachach: (...) *Czy granice dzielą...*, przygotowanej pod kierunkiem (...), w ramach XVII konkursu „Historii Bliskiej” zorganizowanego przez Fundację Ośrodka Karta, nazwanego „*Polacy – Sąsiedzi po II wojnie światowej: przeciw sobie, obok siebie, razem...*”, pozytywnie ocenionej przez czterech polskich naukowców z tytułami profesor: prof. **Barbarę Engelking** – socjolog, prof. **Jerzego Kochanowskiego** – historyka, prof. **Hannę Palską** – socjolog i prof. **Andrzeja Żbikowskiego** i opublikowaną przez Fundację Ośrodka Karta na jej stronie internetowej, pomimo tego, iż zawiera kwestie szowinistyczne na zasadzie opozycji: *dobry Polak – zły Słowak*.
5. Zalecenie zawarte w *III raporcie...* w Części I punkcie 2 Ad 3 (*Zalecenie, aby władze polskie dostarczyły zaktualizowane podręczniki i inne materiały edukacyjne do nauki w języku regionalnym bądź mniejszościowym zgodnie z nową podstawą programową oraz umożliwiły podstawowe i dalsze szkolenia wystarczającej liczbie nauczycieli, którzy są w stanie uczyć w językach białoruskim, niemieckim, kaszubskim, łemkowskim i ukraińskim*)¹¹ - nie zostało w odniesieniu do mniejszości słowackiej spełnione w żadnym zakresie. Nie przygotowano żadnego podręcznika zgodnego z nową podstawą programową, jak również innych materiałów

⁸ III Raport..., str. 10-11.

⁹ III Raport..., str. 12.

¹⁰ III Raport..., str. 12.

¹¹ III Raport..., str. 15.

edukacyjnych. Nie prowadzono nadto nauczanie własnej historii i kultury oraz geografii państwa, z którego obszarem kulturowym utożsamia się słowacka mniejszość narodowa, jak również żadnych dalszych szkoleń nauczycieli.

6. W Części I punkcie 2 Ad 6 (*Zalecenie, aby władze polskie ustanowiły, w ścisłej współpracy z grupą zainteresowaną, usystematyzowaną politykę oraz powzięły środki ułatwiające stosowanie Karty w odniesieniu do języków ormiańskiego, czeskiego, karaimskiego, romskiego, rosyjskiego, słowackiego, tatarskiego i jidysz.*)¹² Władze polskie nie podjęły żadnej współpracy z zainteresowaną grupą w odniesieniu do języka słowackiego w celu powzięcia środków ułatwiających stosowanie Karty. Podjęły natomiast działania odwrotne, w roku 2015 ograniczyły wysokość środków przekazywanych na realizację dotychczasowych zadań, co spowodowało, iż najważniejsze ze stowarzyszeń słowackiej mniejszości narodowej zaczęło odczuwać dotkliwy brak środków finansowych. Środki przekazywane na realizację zadań zaczęły być programowo zmniejszane, pomimo wzrostu PKB. Nie usystematyzowano zatem polityki zgodnie z zaleceniem i nie powzięto żadnych środków ułatwiających stosowanie Karty. Organ właściwy do spraw mniejszości narodowych i etnicznych – Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, a od 16 listopada 2015 Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, w okresie lat 2014-2016 nie prowadził żadnych konsultacji z użytkownikami języka słowackiego i nie przygotowało żadnej strategii rozwoju oświaty mniejszości słowackiej w Polsce. Powoływanie się na inne strategię jest dobitnym przykładem nierównego traktowania mniejszości narodowych.
7. CZĘŚĆ II: INFORMACJE NA TEMAT REALIZACJI PRZEZ RZĄD POLSKI ZALECEŃ KOMITETU EKSPERTÓW DS. EUROPEJSKIEJ KARTY JĘZYKÓW REGIONALNYCH LUB MNIEJSZOŚCIOWYCH W ODNIESIENIU DO ART. 7 KARTY

W punkcie f) dotyczącym zapewniania odpowiednich form i środków nauczania i uczenia się języków regionalnych lub mniejszościowych na wszystkich stosownych poziomach podano w podpunkcie:

Ad. 59 *W wykazie podręczników szkolnych i książek pomocniczych przeznaczonych dla mniejszości narodowych, mniejszości etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem kaszubskim w ramach podstawy programowej obowiązującej w okresie sprawozdawczym 2024-2016 (od grudnia 2016 r. tzw. starej podstawy programowej) umieszczono następujące pozycje* [<https://men.gov.pl/pl/zycie-szkoly/ksztalcenie-ogolne/podreczniki-i-programy-nauczania-do-starej-podstawy-programowej>]:

- Dla klasy „0”: jeden podręcznik języka słowackiego;
- Dla klas I-III: cztery podręczniki języka słowackiego;
- Dla klas IV-VI: cztery podręczniki języka słowackiego;
- Dla gimnazjum: sześć podręczników języka słowackiego;

W wymienionym wyżej wykazie nie może się znajdować żaden z ww. podręczników języka słowackiego, gdyż żadnego w okresie ostatnich 10 lat nie wydano. Są to dane nieprawdziwe.

Niepowodzeniem zakończyła się również inicjatywa (nie decyzja!) Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych podjęta 28 maja 2014 r., podczas XLIV posiedzenia, na podstawie której została powołana grupa robocza do spraw podręczników dla

¹² III Raport..., str. 20.

mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego. Jej działania nie przyniosły żadnych efektów, gdyż przedstawiciele administracji rządowej (MEN) nie wyrazili zgody na podpisanie umów wydawniczych, które umożliwiły by rozpoczęcie prac nad przygotowaniem podręczników, co zdecydowanie deklarowało Towarzystwo Słowaków w Polsce.

8. CZĘŚĆ III:

INFORMACJE NA TEMAT REALIZACJI PRZEZ RZĄD POLSKI ZALECEŃ KOMITETU EKSPERTÓW DS. EUROPEJSKIEJ KARTY JĘZYKÓW REGIONALNYCH LUB MNIEJSZOŚCIOWYCH W ODNIESIENIU DO ART. 8, 10, 11, 12 , 13 i 14 KARTY

W Części III: na stronie 31 ponownie zamieszczono tabelkę¹³, która ilustruje wysokość subwencji oświatowej przekazanej do gmin w latach 2014–2016, która zawiera nieprawdziwe dane, co omówiliśmy wyżej. Podane kwoty są rażąco zawyżone. W *III raporcie* brak jest natomiast jakichkolwiek uwag na temat niewłaściwego wykorzystywania środków w odniesieniu do nauczania języka słowackiego. W żadnym z lat 2014–2016 subwencja na wykonywanie przez przedszkola, szkoły i placówki publiczne zadań umożliwiających podtrzymywanie poczucia tożsamości narodowej, etnicznej i językowej uczniów należących do mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym nie przekroczyła bowiem kwoty 250.000,- zł. Podane dane w odniesieniu do lat 2014 : 1 327 614,97 zł; 2015 : 1 463 487,90 zł; 2016 : 1 835 173,29 zł są nierzetelne.

Twierdzenie natomiast, iż *...Wydatkowanie przez jednostki samorządu terytorialnego subwencji przeznaczonych na nauczanie języków mniejszościowych i języka regionalnego monitorowane jest przez Ministerstwo Edukacji Narodowej. Natomiast do kontroli ich wydatkowania uprawnione są Regionalne Izby Obrachunkowe oraz Najwyższa Izba Kontroli. Warto zauważyć, że polski system subwencjonowania edukacji sprawia, że samorzady są zainteresowane materialnie, aby na ich terenie znajdowały się placówki, w których prowadzona jest nauka języków mniejszościowych oraz języka regionalnego, jest więc to najlepszy sposób na promocję tych języków...*¹⁴ jest wręcz kuriozalne, gdyż nie podano przykładów niewłaściwego wykorzystania sporej części środków i nie wyjaśniono rozbieżności pomiędzy kwotą rzeczywiście wydatkowaną w roku 2016, a kwotą deklarowaną.

W punkcie c) (i) *III raportu...*, *udostępnić szkolnictwo średnie w odpowiednich językach regionalnych lub mniejszościowych*¹⁵, jego autorzy błędnie przyjęli, iż gimnazja, właściwie wyższe roczniki obowiązkowej szkoły podstawowej, są szkołami średnimi, co jest wyrazem niezrozumienia polskiego systemu szkolnictwa. Szkołami średnimi są bowiem w Polsce licea profilowane, licea zawodowe, licea plastyczne oraz licea pedagogiczne, względnie średnie szkoły techniczne - technika, które kończą się egzaminem maturalnym uprawniającym podjęcie studiów wyższych.

W punkcie e) (ii) III raportu..., *zapewnić możliwość studiowania tych języków jako przedmiotów w szkolnictwie na poziomie uniwersyteckim i wyższym*¹⁶ nie podano natomiast, iż Uniwersytet Jagielloński na Wydziale Filologicznym w ramach prowadzonego kierunku

¹³ III Raport..., str. 31.

¹⁴ III Raport..., str. 30-31.

¹⁵ III Raport..., str. 39.

¹⁶ III Raport..., str. 46.

„neofilologia” umożliwiającego kształcenie w ramach filologii słowackiej i czeskiej (studia pierwszego i drugiego stopnia) nie prowadzi studiów o profilu pedagogicznym.

W punkcie h) III raportu..., zapewnić nauczycielom podstawowe i dalsze szkolenie niezbędne do zrealizowania przyjętych przez Stronę punktów od a) do g) podano, iż ... Nauczyciele prowadzący nauczanie języka regionalnego lub języka mniejszości narodowej lub etnicznej mogą uczestniczyć w różnych formach doskonalenia zawodowego, jakie przygotowują dla nich specjaliści (dydaktycy, metodycy, doradcy) z wojewódzkich ośrodków doskonalenia nauczycieli.¹⁷ Nie podano natomiast, iż od wielu lat występuje brak metodyka języka słowackiego, które to stanowisko samorząd szczebla wojewódzkiego zlikwidował w ramach oszczędności, pomimo tego, iż § 15. 3. Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 19 listopada 2009 r. w sprawie placówek doskonalenia nauczycieli (Dz. U. nr 200, poz. 1537 i z 2012 r., poz. 1196) zalicza to zadanie do obowiązkowych zadań publicznych placówek doskonalenia prowadzonych przez samorząd województwa, co określono następująco: 1) organizowanie i prowadzenie, stosownie do potrzeb, doradztwa metodycznego dla nauczycieli: b) zatrudnionych w szkołach z językiem nauczania mniejszości narodowych i etnicznych oraz językiem regionalnym. Natomiast w zakresie, o którym mowa w ust. 3 pkt 1 lit. B ww. rozporządzenia, iż ...wojewódzkie placówki doskonalenia współpracują z organizacjami mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym...¹⁸ należy stwierdzić, że nigdy jakiegokolwiek współpracy z żadną organizacją słowackiej mniejszości narodowej nie odnotowano.

Nieprawdziwe jest również twierdzenie zawarte w podpunkcie 5¹⁹, iż ... że istnieje możliwość zdobycia kwalifikacji niezbędnych do nauczania języków: białoruskiego, niemieckiego, łemkowskiego, litewskiego, ukraińskiego, ormiańskiego, czeskiego, rosyjskiego, słowackiego i hebrajskiego w trakcie studiów na kierunkach filologicznych wyższych uczelni..., co w odniesieniu do języka słowackiego mija się z prawdą, gdyż takie studia obecnie nie istnieją.

Podobnie ma się sprawa z – jakżeż cenną – kampanią promującą języki regionalne i mniejszościowe²⁰, przeprowadzoną w 2014 roku przez ówczesny resort właściwy ds. mniejszości narodowych. Tylko nieliczne broszury trafiły do szkół i były w środowisku słowackiej mniejszości narodowej nieosiągalne. Kampania nie miała, żadnego wpływu na środowisko samorządowców, którzy nie posiadają (względnie nie chcą posiadać), żadnych informacji na temat dodatkowych środków przekazywanych z budżetu Ministra Edukacji Narodowej na finansowanie nauczania języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego.

W punkcie g) III raportu..., popierać lub ułatwiać tworzenie instytucji odpowiedzialnych za gromadzenie, przechowywanie kopii i prezentację lub publikację dzieł powstałych w językach regionalnych lub mniejszościowych²¹, strona rządowa uznała, iż działaniami pozytywnymi była nieudana próba przygotowania warunków do funkcjonowania instytucji kultury mniejszości narodowych, odpowiedzialnych za programowe promowanie kultury każdej mniejszości narodowej, zgodnie ze złożonymi obietnicami, a właściwie zapowiedziami przekazanymi członkom Komitetu Ekspertów Rady Europy podczas ich wizyty w Polsce (Instytuty Mniejszości Narodowych i

¹⁷ III Raport..., str. 49.

¹⁸ III Raport..., str. 49.

¹⁹ III Raport..., str. 51.

²⁰ III Raport..., str. 55.

²¹ III Raport..., str. 98.

<p>Przedstawiciel mniejszości słowackiej</p>	<p>Etnicznych oraz Języka Regionalnego) o planach utworzenia dla każdej mniejszości po jednej instytucji odpowiedzialnej za promowanie jej kultury.</p> <p>Działający w latach 2014-2016 system dotacji nie jest w stanie zagwarantować długotrwałego funkcjonowania organów zaangażowanych w promocję kultury mniejszości narodowej, co jest tym bardziej dramatyczne, iż Rząd RP całość spraw dotyczących dbałości o kwestie podtrzymywania kultury tożsamości kulturowej słowackiej mniejszości pozostawia organizacjom pozarządowym, odbierając im stopniowo (działania MEN w 2016 r. w sprawie podziału zadań publicznych), względnie ograniczając wysokość wsparcia (działania MAC w 2015 r. ograniczenie wysokości wsparcia) w formie grantów. Twierdzenie zawarte w raporcie, iż namiastką takiego wsparcia są dotacje podmiotowe przekazywane na <i>...koszty obsługi finansowo-księgowej i prawnej, wynagrodzenia pracowników biurowych oraz eksploatacji i najmu lokali służących działalności programowej...</i>²² jest aż nader optymistycznym pojmowaniem sprawy, gdyż kwota ta, 30.000,- zł rocznie, w przypadku społeczności słowackiej nie jest w stanie zastąpić kosztów funkcjonowania instytucji kultury, gdyż nie jest w stanie pokryć niezbędnych kosztów administracji stowarzyszenia, a tylko częściowo zaspokajała niezbędne koszty obsługi księgowej, nie wspominając już o <i>...wynagrodzenia pracowników biurowych oraz eksploatacji i najmu lokali służących działalności programowej</i>.</p> <p>Twierdzenie, iż <i>...Regułą w polskim systemie wspierania organizacji pozarządowych jest, że tego typu dotacje nie są przyznawane...</i> i że, dla <i>...dla organizacji mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym uczyniono w tej zasadzie wyjątek...</i> jest nieprawdziwe. Dotacje podmiotowe dla stowarzyszeń mniejszości narodowych zlikwidowano bowiem na podstawie decyzji Ministerstwa Finansów RP nr BP1-433/0s/53/89 z dnia 16 października 1989 r. w związku z tym, iż po przemianach społeczno-politycznych z powodów ideowych zaprzestano finansowania partii politycznych. Ponowne wznowienie finansowania partii politycznych wprowadzone ustawą z 27 czerwca 1997 roku o partiach politycznych²³ nie spowodował automatycznego przywrócenia finansowania stowarzyszeń mniejszości narodowych. W tym kontekście zaznaczyć należy, iż Rząd RP przeznaczają bardzo pokaźne kwoty na działalność różnego rodzaju funduszy i fundacji wspierających polskość w przeróżnych wymiarach i w żadnym z tych przypadków nie zajmuje tak rygorystycznego podejścia.</p> <p>Na zakończenie należy ze smutkiem stwierdzić, iż na 38 zobowiązań jakie Rzeczpospolita Polska przyjęła na siebie ratyfikując Europejską kartę języków regionalnych lub mniejszościowych w odniesieniu do języka słowackiego realizuje nadal jedynie 4, a 1 zobowiązanie częściowo, co stanowi zaledwie 12% ogółu zobowiązań²⁴. Oznacza to, iż od ratyfikacji <i>Karty</i> do chwili obecnej na nastąpił praktycznie żaden znaczący progres.</p>
<p>Komentarz MSWiA do nadeślanych uwag</p>	<p>Ad. 1.i 8. Raport podaje wysokość kwot części oświatowej subwencji ogólnej, przekazane jednostkom samorządu terytorialnego. Zgodnie z obowiązującym prawem JST przeznacza tę kwotę na lokalnie zdiagnozowane potrzeby oświatowe uczniów wywodzących się z mniejszości. Poza nauką języka mniejszości jako języka ojczystego, poza nauką historii i geografii kraju pochodzenia, poza zatrudnieniem asystentów</p>

²² III Raport..., str. 98.

²³ Dz. U. 1997, nr 98, poz. 604. Tekst jednolity. Dz. U. 2011, nr 155, poz. 924.

²⁴ T. Wicherkiewicz: OP I N I A nt. Raportu Komitetu Ekspertów Rady Europy ds. Europejskiej karty języków regionalnych lub mniejszościowych z początkowego cyklu monitorowania realizacji postanowień Karty w Polsce oraz zaleceń Komitetu Ekspertów w sprawie stosowania Karty przez Polskę z 7 grudnia 2011 r. Dostępne pod:

http://kaszebsko.com/uploads/Raport_Karty_PODSUMOWANIE_TWicherkiewicz.pdf

	<p>edukacji romskiej (w przypadku uczniów romskich) samorząd może część tej subwencji przeznaczyć na budowę boiska, poprawę standardu szkoły, itd. – cele związane z ogólnie rozumianą edukacją, nie tylko wprost z uczniami czy daną szkołą. Zatem: podane kwoty są prawdziwe, choć nie jest to jednoznaczne z wydatkowaniem całości wskazanych kwot na np. zatrudnienie nauczycieli języka ojczystego.</p> <p>Ad. 2. Raport posługuje się danymi: wskazana różnica wynika z faktu, że liczba 765 odnosi się do liczby osób deklarujących <u>posługiwanie się danym językiem w domu</u>, zaś liczba 648 odnosi się do liczby osób, które <u>wskazały język słowacki jako język ojczysty</u>. Zatem nie mamy do czynienia z nieścisłością, ale z dwiema różnymi danymi, choć odnoszącymi się do jednego języka.</p>
<p>Przedstawiciel mniejszości tatarskiej</p>	<p>Po pierwsze zdziwił mnie fakt, iż Ministerstwo podaje w raporcie Życie Tatarskie jako główne pismo tatarskie na które od dwóch lat nie daje pieniędzy!!! Po drugie imprezy to ja jednak bym wstawił od 20 lat organizowaną i finansowaną przez MSWiA "Letnią Akademię Wiedzy o Tatarach".</p>
<p>Komentarz MSWiA do nadesłanych uwag</p>	<p>Ad. 1. Uwaga odnosi się do fragmentu <i>Raportu</i> z ogólną charakterystyką mniejszości; niezależnie od faktu finansowania lub jego braku wspomniane pismo ukazuje się i jest skierowane do przedstawicieli tej mniejszości. Ad. 2. Uwaga uwzględniona w tekście Raportu. Impreza pominięta przypadkowo.</p>
<p>Przedstawiciel mniejszości ukraińskiej</p>	<p>Uwagi ogólne</p> <p>Zrozumiałym jest, że raporty oparte są na poprzednich analogicznych raportach, niestety oznacza to także, że powielają błędy zawarte w tamtych raportach nawet, gdy wcześniej mniejszości zgłaszały uwagi do tych raportów. Także nowe informacje dodane do raportów budzą czasem wątpliwości. Stąd w większości przypadków należałoby powtórzyć zgłaszane wcześniej uwagi oraz dodać nowe.</p> <p>Generalnie należy stwierdzić, że raporty nie dają rzeczywistego obrazu sytuacji mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce. Już na wstępie pewną konsternację budzi stwierdzenie zawarte w piśmie przewodnim do jednego z raportów, iż „nie opisywano szczegółowo pojawiających się problemów, postulatów czy ocen zgłaszanych przez środowiska mniejszości, ograniczając oceny na rzecz faktów”.</p> <p>Przygotowanie pełnej analizy projektów wszystkich trzech raportów wymagałoby wiele czasu i pracy grupy ekspertów i przekracza indywidualne możliwości członków KWRiMNIE reprezentujących mniejszości, którzy działają w jej składzie społecznie. Stąd zgłoszone uwagi mają charakter jedynie przykładowy.</p> <p>Ze swej strony ze względu na ograniczony czas skupię się na uwagach do <i>Raportu dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską postanowień Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych</i>. Niestety, jak już wspomniano, Raport ten powiela błędy i niewłaściwe oceny zawarte w poprzednich takich raportach, stąd koniecznym jest w dużym stopniu powtórzenie uwag, zgłoszonych do poprzedniego Raportu.</p> <p><i>II Raport dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską postanowień Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych</i> jest niezwykle ważnym dokumentem pokazującym politykę językową państwa polskiego w kontekście implementacji Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych. Zrozumiałym jest ton dokumentu, którego zadaniem jest wskazanie przede wszystkim tych obszarów, gdzie Rzeczpospolita Polska skutecznie implementuje postanowienia Karty. Wydaje się jednak, iż niezwykle korzystnym dla poprawy sytuacji języków mniejszościowych i regionalnego oraz lepszego stosowania Karty będzie wskazanie</p>

tych fragmentów *Raportu*, gdzie korzystnym byłoby dokładniejsze lub pełniejsze zaprezentowanie obecnego stanu realizacji postanowień Karty w Polsce.

Bardzo cieszy zawarta w pierwszych zdaniach *Raportu* konstatacja, iż w ocenie władz RP „Europejska karta języków regionalnych lub mniejszościowych jest znakomitym narzędziem służącym ochronie języków” (s. 9). Jednak poważne wątpliwości budzi nieco wcześniejsze stwierdzenie, że „Polska stara się stwarzać jak najlepsze ku temu [korzystaniu z zapisów Karty przez osoby mówiące w językach mniejszościowych – przyp. autora] warunki (zarówno prawne, jak i praktyczne) oraz zachęcać do korzystania z obowiązujących przepisów i wykorzystywania stworzonych możliwości, **problemem pozostaje jednak aktywność samych użytkowników** i znalezienie metod, które zachęcałyby ich do powszechnego posługiwania się językami mniejszościowymi w różnych aspektach życia publicznego” (s. 8). Wynikałoby z tego, że państwo polskie stworzyło wszelkie możliwe warunki dla korzystania z zapisów Karty a problemem jest jedynie brak zainteresowania korzystaniem z nich ze strony użytkowników języków mniejszościowych. Obraz ten jest nieprawdziwy i niepotwierdzony faktami. Społeczności użytkowników języków mniejszościowych i regionalnego podejmują wiele działań na rzecz funkcjonowania i rozwoju swoich języków, nie zawsze napotykając zrozumienie przedstawicieli władz publicznych. Wydaje się, że takie sformułowania jak: „**problemem pozostaje jednak aktywność samych użytkowników**”, są w tego rodzaju dokumencie niestosowne i nie do przyjęcia, nawet biorąc pod uwagę zrozumiałe pragnienie ukazania własnego państwa w korzystnym świetle.

Wątpliwości budzi też stwierdzenie „rząd polski stale podejmuje działania zmierzające do zwiększenia obecności języków mniejszościowych oraz języka regionalnego w przestrzeni publicznej” (s. 8). Wydaje się, że takie stwierdzenie jest oceną sytuacji nie do końca odpowiadającą rzeczywistości. Trudno bowiem mówić o stałych działaniach zmierzających do zwiększenia obecności języków mniejszościowych oraz języka regionalnego w przestrzeni publicznej.

W swoich dalszych uwagach będę ustosunkowywał się do poszczególnych części *Raportu...*, opatrując je swoim komentarzem.

Część I

Rozdział 1

Zrozumiałym jest, iż instytucje państwowe posługują się oficjalnymi wynikami najnowszego spisu ludności. Wydaje się jednak, iż właściwym byłoby zaznaczenie, iż w podczas przygotowań Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011, w jego trakcie i po przeprowadzeniu podnoszone były liczne wątpliwości co do przyjętej metodologii, a w szczególności sposobu łączenia wyników spisu przeprowadzonego bezpośrednio na próbie reprezentatywnej (obejmującej zaledwie ok. 20 % populacji) z wynikami samopisu za pomocą Internetu. W trakcie przygotowań do spisu przedstawiciele instytucji przeprowadzającej spis (Głównego Urzędu Statystycznego) wielokrotnie np. podkreślali, że właśnie samospis jest tym instrumentem, który daje mniejszościom możliwość wyartykułowania swej tożsamości, już po przeprowadzeniu spisu okazało się, że wyniki samopisu, o ile nie dotyczyły osób, które znalazły się w próbie reprezentatywnej, mają jedynie charakter pomocniczy, uzupełniający. Te wątpliwości dotyczące spisu wydają się istotne przy ocenie wyliczonych przez GUS w wyniku opracowania wyników spisu danych dotyczących liczebności użytkowników poszczególnych języków.

W *Raporcie...* podkreślono, że w trakcie spisu „poza pytaniem o język używany w codziennych kontaktach domowych z osobami najbliższymi zadawano respondentom również pytanie o język ojczysty, czyli język którego nauczyli się jako pierwszego we wczesnym dzieciństwie, np. od matki”. Warto tutaj zastrzec, że pytanie to nie było umieszczone we wszystkich kwestionariuszach spisowych. Pytanie o język ojczysty, było pytaniem, na które odpowiadała jedynie część respondentów spisu (zaliczonych do próby reprezentatywnej), nie zaś

wszystkie osoby biorące udział w spisie. Wydaje się być istotną informacją to, że liczba osób używających języków mniejszościowych lub regionalnego w domu była wyliczona przez Główny Urząd Statystyczny według innej metodologii niż liczba osób wskazujących języki mniejszościowe lub regionalny jako ojczysty. Powoduje to chociażby nieporównywalność tych danych. Jako przykład można wskazać paradoks, który wynika, gdyby porównać przytoczone w *Raporcie...* dane dotyczące języka używanego w kontaktach domowych oraz języka ojczystego w odniesieniu do języków ukraińskiego i białoruskiego. W obu przypadkach, według tych danych, wyraźnie większa jest liczba osób, przez które te języki są obecnie używane w domu, niż liczba osób dla których są one pierwszymi wyuczonymi w dzieciństwie językami (czyli – wg definicji GUS – językami ojczystymi). Oznaczałoby to, że następuje poszerzenie używania tych języków, gdy na taką skalę zaczynają ich używać osoby, które nie poznały ich w dzieciństwie. Jest to w sprzeczności ze stanem faktycznym, gdyż zasięg używania tych języków przecież systematycznie zmniejsza się.

W świetle powyższego wydaje się, że w *Raporcie* zamiast używania wobec wyników spisu 2011 r. wyliczonych przez GUS sformułowań typu: „wynosi”, „stanowi”, „przedstawia się”, właściwszym byłoby używanie formy warunkowej np. „według wyliczeń GUS na podstawie spisu 2011 wynosi”, „według GUS stanowi” itp. Z pewnością będzie to bardziej odpowiadało rzeczywistości. Nie jest bowiem np. prawdziwe zdanie, że „305.926 osób zamieszkujących terytorium RP zadeklarowało używanie w domu języków mniejszościowych lub języka regionalnego”. Podana liczba osób nie zadeklarowała „używanie w domu języków mniejszościowych lub języka regionalnego”. Jest to liczba osób wyliczona przez GUS na podstawie częściowych danych uzyskanych w wyniku spisu 2011 r. Analogicznie nie jest prawdziwe stwierdzenie, że liczebność przedstawicieli 13 mniejszości narodowych i etnicznych wynosi w Polsce dokładnie 286.192 osoby, to również są dane wyliczone przez GUS na podstawie częściowych danych uzyskanych według różnych metodologii w wyniku spisu 2011 r. Wszystkie te zastrzeżenia dotyczą również tabelki na s. 7, gdzie podano „Liczebność osób posługujących się w kontaktach domowych językami mniejszościowymi oraz językiem regionalnym”, Z nagłówka rubryki w tej tabelce o treści „Deklarowane używanie w domu języków mniejszościowych oraz języka regionalnego” wynikałoby, że dokładnie tyle osób, ile podano w kolejnych rubrykach zadeklarowało używanie odpowiednich języków, w rzeczywistości są to również wyliczenia GUS, siłą rzeczy przybliżone.

Pomijając już kwestię oceny Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011 i jego wiarygodności, warto też zaznaczyć, że każdy spis powszechny obarczony jest błędem wynikającym zarówno z czynników obiektywnych, jak i subiektywnych. Poza tym w żadnym spisie nie da uwzględnić się stanu faktycznego, jeżeli nie znalazł on odbicia w deklaracjach osób biorących udział w spisie lub nie uwzględniła go przyjęta metodologia. W przypadku języków mniejszościowych i regionalnego ten czynnik ze względów historycznych i emocjonalnych jest niezwykle istotny. Są całe obszary, gdzie w Polsce realnie funkcjonują te języki, a nie znalazło to odbicia w danych GUS. Tak więc tak naprawdę spis 2011 r. zarówno ze względu na przyjętą metodologię, jak i czynniki obiektywne, nie miał możliwości pokazania rzeczywistej mozaiki językowej społeczeństwa polskiego. Oczywiście, zrozumiałym jest posługiwanie się danymi spisu, chociażby dlatego, że innych nie ma, jednak wydaje się wskazanym zaznaczenie, że są to dane wyliczone na podstawie spisu, a nie stan faktyczny.

Rozdział 2

Ad 1

W *Raporcie...* przedstawiono założenia teoretyczne dotyczące uwzględnienia w programach nauczania wiedzy na temat języków mniejszościowych. W praktyce kwestie te są dość marginalnie potraktowane w realiach funkcjonowania szkoły, czego skutkiem jest niska wiedza o mniejszościach w ogóle, a o językach mniejszościowych i regionalnym w szczególności. Warto byłoby w przyszłości, obok opisu

stanu formalno-prawnego, przedstawić wyniki badań, które pokazywałyby skuteczność takiej edukacji, a także obecność tej problematyki w programach nauczania. Bardzo ważnym jest zawarte w *Raporcie...* stwierdzenie „o realizacji treści nauczania (...) decyduje nauczyciel”. Niestety, czasem decyduje, że nie są one istotne.

Ad 2

Jak najbardziej trafnym jest stwierdzenie rozpoczynające fragment *Raportu...* dotyczący dostępności oświaty w językach mniejszościowych i regionalnym, iż „Przepisy oświatowe w Polsce zapewniają użytkownikom języków mniejszościowych oraz języka regionalnego możliwość podtrzymywania ich tożsamości językowej i kulturowej” (s. 15). Należy jednak uwzględnić fakt, iż odpowiednie przepisy prawne to niewystarczający (choć niezbędny) czynnik, aby możliwości „podtrzymywania ich tożsamości językowej i kulturowej” były w praktyce w pełni wykorzystywane.

Prawdą jest, iż „z budżetu państwa przekazywane są środki finansowe na wsparcie języków mniejszościowych oraz języka regionalnego” (s. 14). Warto natomiast zaznaczyć, że w przypadku dodatkowych środków przekazywanych w ramach części oświatowej subwencji ogólnej z tytułu nauczania języków mniejszościowych i języka regionalnego nie są to środki, które w całości są wykorzystywane bezpośrednio na wsparcie języków mniejszościowych oraz języka regionalnego, lecz środki będące w dyspozycji samorządów, które mogą dowolnie nimi dysponować (szerzej na ten temat dalej). Dotyczy to również tzw. wagi P12, o której także wspomina się w tym fragmencie *Raportu...*

Bardzo obiecująco brzmi deklaracja, iż „Rząd polski podjął ponadto działania mające na celu zwiększenie zainteresowania ofertą edukacyjną ze strony użytkowników języków mniejszościowych oraz języka regionalnego” (s. 14). Jednak wydaje się, że pozostało w tej kwestii wiele do zrobienia. Związek między modyfikacją zasad naliczania przekazywanej dla samorządów części oświatowej subwencji ogólnej (w tym wprowadzenie nowej tzw. wagi P12) a zwiększeniem zainteresowania ofertą edukacyjną użytkowników języków mniejszościowych nie wydaje się zupełnie bezpośredni. Raczej było to działanie mające na celu zachęcenie samorządów do poszerzenia oferty edukacyjnej i pełniejszego realizowania praw oświatowych użytkowników języków mniejszościowych oraz języka regionalnego. Warto też zaznaczyć, że zmiana sposobu naliczania subwencji oświatowej (wprowadzenie wagi P11), choć uzasadniona, w niektórych sytuacjach była finansowo niekorzystną dla samorządów prowadzących nauczanie języków mniejszościowych i języka regionalnego. Co się natomiast tyczy bezpośrednio promowania nauczania języków mniejszościowych i języka regionalnego, to należałoby oczekiwać szerzej zakrojonych działań ze strony władz publicznych. Dotychczas władze państwowe skupiały się na stwarzaniu warunków prawnych i finansowych dla nauczania języków mniejszościowych i języka regionalnego (co jest oczywiście kluczowe), natomiast kwestia promowania, czyli aktywnego zachęcania do korzystania z tych praw i możliwości nie była dotychczas prowadzona przez władze państwowe na większą skalę. Cieszy, że nastąpi tu zmiana.

Ad 3

Bardzo obszernie zaprezentowano w *Raporcie...* kwestie dotyczące podręczników, jednak nie znalazła się tam kluczowa informacja, że w związku z wprowadzeniem nowej podstawy programowej w przypadku niektórych języków mniejszościowych brakuje obecnie większości podręczników do nauki tych języków na poszczególnych etapach kształcenia. Jest to bardzo poważny problem, z którym borykają się obecnie nauczyciele i uczniowie uczący się tych języków.

W *Raporcie...* znalazło się stwierdzenie, że „W klasach, które nie zostały jeszcze objęte nową podstawą programową, obowiązują nadal podręczniki dopuszczone do użytku szkolnego do dotychczasowej podstawy programowej”. Jednak problem istnieje także w tym przypadku, gdyż nakład tych podręczników został już często wyczerpany i nie są one dostępne w dystrybucji. W przypadku mniejszości ukraińskiej faktycznie nie ma podręczników do nauczania języka mniejszości.

Oddzielną część tego fragmentu *Raportu...* poświęcono szkoleniom nauczycieli. Niestety, nie wskazano tu na pojawiające się problemy związanych z funkcjonowaniem systemu doskonalenia nauczycieli, które wielokrotnie były zgłaszane przez przedstawicieli mniejszości. Poważnym problemem jest fakt, iż część nauczycieli języków mniejszościowych nie jest objęta stałą opieką metodyczną. Kwestia doskonalenia nauczycieli została scedowana na samorządy wojewódzkie, które w różny sposób podchodzą do tej kwestii. Brak jest systemowego rozwiązania tej kwestii, szczególnie dotyczy to języków, których użytkownicy są rozproszeni. Z pewnością cenne są inicjatywy uzupełniające system doskonalenia nauczycieli, o których mowa w tym fragmencie *Raportu...*, nie zmienia to jednak faktu, iż brakuje sprawnie działającego systemu, który zapewniłby wszystkim nauczycielom odpowiednie wsparcie metodyczne. Inicjatywy organizacji pozarządowych nie powinny zastępować rozwiązań systemowych. (Szerzej na ten temat w dalszej części niniejszych uwag.)

Ad. 4

Niezwykle istotną jest kwestia poprawienia oferty audycji nadawanych w językach mniejszościowych w mediach, na co zwraca uwagę Komitet Ministrów. Działania podjęte w przeszłości przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji w celu poprawy sytuacji języków mniejszościowych oraz języka regionalnego w mediach publicznych były niezwykle ważne i cenne. Jednak w odniesieniu do lat objętych raportem stwierdzenie „Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji prowadzi stały dialog z przedstawicielami osób posługujących się językami mniejszościowymi oraz językiem regionalnym i podejmuje działania mające na celu realizację zgłaszanych postulatów, wniosków w zakresie uwzględniania potrzeb użytkowników wymienionych wyżej języków” (s. 18) nie odpowiada rzeczywistości. Zdanie to zostało zresztą w całości skopiowane z poprzedniego raportu.

Do dzisiaj nie powstał, niestety, przy KRRiT organ specjalizujący się w problematyce języków mniejszościowych oraz języka regionalnego w mediach publicznych, którego powstanie planowano.

Zabrakło w tym miejscu *Raportu...* ważnych informacji o problemach, na które napotykają audycje w językach mniejszościowych. Zdarza się bowiem, że audycje w językach mniejszościowych mają niestabilną sytuację, nierzadko czas ich emisji, długość trwania, okres nadawania zależą od decyzji władz mediów publicznych a nie są wynikiem merytorycznej analizy. Zdarzało się przerywanie ich nadawania, niespodziewane zmiany godzin emisji lub wyznaczanie ich w sposób nieracjonalny, utrudniający użytkownikom języków korzystanie z tej oferty mediów publicznych. Nie udało się wypracować modelu stałego monitorowania wypełniania przez media publiczne misji publicznej w zakresie audycji w językach mniejszościowych. Wspomniany w *Raporcie...* „nowy mechanizm planowania i rozliczania misji publicznej”, mógł stwarzać lepsze warunki niż dotychczasowy system, jednak brakuje mechanizmu stałego udziału użytkowników języków mniejszościowych oraz języka regionalnego w określaniu potrzeb w zakresie obecności języków mniejszościowych oraz języka regionalnego w mediach. Te potrzeby określają nierzadko sami nadawcy, którzy na tej podstawie sporządzają corocznie plany finansowo-programowe przedsięwzięć w zakresie realizacji misji nadawców publicznych. Użytkownicy języków mniejszościowych występują tu nierzadko w roli petentów. Warto zauważyć, że Telewizja Polska S. A. odmówiła powołania odpowiedniego gremium, w którym zasiadali by przedstawiciele mniejszości, stwierdzając, iż nie ma takiej potrzeby.

Ad 5

W odniesieniu do tego zalecenia należałoby zaznaczyć, że od października 2015 r., gdy Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej odmówił podpisania ustawy o zmianie ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym oraz niektórych innych ustaw, która przewidywała zmiany legislacyjne postulowane przez Komitet Ministrów, władze RP nie podjęły żadnych działań w celu wykonania tego zalecenia.

Ad 6

W *Raporcie...* stwierdzono, że „Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji prowadzi stałe konsultacje ze środowiskami użytkowników języka regionalnego i języków mniejszościowych na forum Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, mające na celu poprawę stopnia wdrażania postanowień Karty” (s. 20). Wydaje się, że trafniejszym byłoby sformułowanie „strona rządowa” lub „rząd polski”, jako że KWRiMNiE jest organem doradczym Prezesa Rady Ministrów a w jej składzie reprezentują stronę rządową przedstawiciele różnych resortów. Warto też zaznaczyć, że sformułowanie „stałe konsultacje” nie zupełnie odpowiada rzeczywistości, gdyż trudno uznać za stałe konsultacje 3 posiedzenia Komisji w ciągu roku, przy tym poświęcone nie tylko kwestiom językowym. Wydaje się też, że dobrze byłoby, aby wspomniane „stałe konsultacje” w tym zakresie nie ograniczały się wyłącznie do Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych.

Niezwykle ważnym dla użytkowników języków mniejszościowych było opracowywanie rządowych strategii rozwoju oświaty z udziałem ich przedstawicieli. Niestety istniejące strategie są już nie aktualne, poza tym w niewielkim powodowały one działania instytucji publicznych, odpowiedzialnych za politykę językową. Nie jest też prowadzony monitoring strategii, np. w odniesieniu do uchwalonej w 2011 r. *Strategii rozwoju oświaty mniejszości ukraińskiej w Polsce* polegał na jednym spotkaniu w ciągu 7 lat.

Rozdział 3

Ad 34

Wydaje się, że odpowiedź na zalecenie zawarta na s. 22 *Raportu...* nie odpowiada temu, o co chodziło w zaleceniach Komitetu Ekspertów, zaś dane, które tu podano jedynie pośrednio dotyczą meritum sprawy. Wydaje się więc, że w tym przypadku zalecenie Komitetu Ekspertów nie zostało wykonane.

Zalecenie Komitetu Ekspertów wydaje się bardzo istotnym i potrzebnym do zrealizowania. Jak już wspomniano wcześniej, każdy spis powszechny obarczony jest błędem wynikającym zarówno z czynników obiektywnych, jak i subiektywnych. W przypadku spisu z 2011 r. powstało wiele kontrowersji dotyczących chociażby metodologii i sposobu przeprowadzenia spisu. Zresztą sam GUS podkreślał, że ustalone przezeń wyniki spisu 2011 r. są prawdziwe dla dużych obszarów, natomiast w przypadku małych jednostek terytorialnych są obciążone dużym błędem. Stąd bardzo wskazany jest podjęcie innych działań mających na celu uzyskanie wiarygodnej wiedzy na temat liczby użytkowników korzystających z języków regionalnych lub mniejszościowych i ich rozkładu geograficznego, na co zresztą przedstawiciele mniejszości wielokrotnie zwracali uwagę.

Warto również zauważyć, że są na terytorium RP obszary, gdzie występują użytkownicy języków objętych ochroną na mocy Karty, którzy z różnych powodów (historycznych, społecznych, atmosfery społecznej) nie postrzegają swych języków jako wartości, czy nawet nie potrafią określić, jakim językiem mówią. Siłą rzeczy wyniki spisu nie mogły wykazać tych użytkowników. Jednak, zgodnie z duchem Karty, państwo powinno podjąć działania na rzecz promocji używania tych języków także przez te osoby.

Istnieją instrumenty, które pozwalają wykonać powyższe zalecenie Komitetu Ekspertów. Z pewnością będzie to wymagało działań odmiennych od dotychczas podejmowanych przez administrację rządową. Przy udziale środowisk naukowych, użytkowników języków mniejszościowych i regionalnych możliwym jest zebranie dokładniejszych danych dotyczących liczby użytkowników języków regionalnych lub mniejszościowych oraz ich rozmieszczenia na terytorium kraju.

Część II

Art. 7

c)

Ad 54 Wskazanie w raporcie na przeprowadzoną kilka lat temu tzw. kampanię informacyjną polegającą na opracowaniu, wydaniu i dystrybucji broszury, jako na jedyny sposób realizacji tego zalecenia wskazuje, że istnieje problem z wprowadzaniem polityki językowej odpowiadającej duchowi Karty.

f)

Ad 59 Wydaje się, że obraz przedstawiony w *Raporcie...* w kwestii podręczników do nauczania języków mniejszościowych nie w pełni oddaje złożoność sytuacji. Jak już wspomniano wyżej, w przypadku niektórych języków mniejszościowych brakuje obecnie większości podręczników do nauki tych języków na poszczególnych etapach kształcenia. W przypadku nauczania języka ukraińskiego sytuacja w odniesieniu do podręczników jest w tej chwili dramatyczna.

Podawanie w raporcie informacji o podręcznikach umieszczonych w wykazie podręczników szkolnych i książek pomocniczych przeznaczonych dla mniejszości narodowych, mniejszości etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem kaszubskim bez informacji, iż wiele z tych podręczników nie jest dostępna, powoduje, iż powstaje nieprawdziwy obraz sytuacji.

Nie wypracowano sprawnego i odpowiadającego realnym możliwościom mechanizmu wydawania brakujących podręczników. Wydaje się, iż w kwestii tej doszło do zaniechania ze strony rządu, gdyż nie podjęto z wyprzedzeniem, w odpowiednim czasie działań zapewniających podręczniki do nauczania języków mniejszościowych.

Ad 62-63

Jak już wspomniano wyżej istniejące strategie są już nie aktualne, nie jest też prowadzony monitoring strategii, np. w odniesieniu do uchwalonej w 2011 r. *Strategii rozwoju oświaty mniejszości ukraińskiej w Polsce* polegał na jednym spotkaniu w ciągu 7 lat. Wydaje się, że tego rodzaju strategie powinny być monitorowane na bieżąco przez stworzone specjalnie organy, np. te zalecane przez Komitet Ekspertów.

g) Informacje zawarte w *Raporcie...* na temat „udogodnień umożliwiających osobom dorosłym, niewładającym językiem regionalnym lub mniejszościowym jego naukę” dotyczą jedynie czterech języków. Wydaje się, że brakuje systemowego rozwiązania problemu poruszonego

w tym zaleceniu Komitetu Ekspertów. Dla normalnego funkcjonowania języków mniejszościowych i regionalnego w przestrzeni społecznej niezbędne jest stworzenie systemowych możliwości ich nauki dla osób nieznających tych języków, a żyjących tam, gdzie one funkcjonują. Takie możliwości powinny dotyczyć zarówno osób, dla których język mniejszościowy lub regionalny jest rodzimym, ale z różnych powodów nie mogły go poznać, jak też dla osób, dla których jest on po prostu językiem obcym, ale chcą nauczyć się go.

Rozdział 3.

Informowanie o językach mniejszościowych i języku regionalnym oraz ich kulturach w mediach masowych oraz w głównym nurcie edukacji jest kwestią niezwykle istotną dla ich funkcjonowania w społeczeństwie. Działania w tym zakresie, o których mowa w tym fragmencie *Raportu...*, nie wypełniają całkowicie zaleceń Komitetu Ekspertów.

Część III

Art. 8 Znaczna część tekstu poświęconego szkolnictwu dotyczy algorytmu podziału części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego. Warto zaznaczyć, że kwestia ta jedynie pośrednio (poprzez postawę samorządów i szkół) może wpływać na promowanie edukacji języka regionalnego lub mniejszościowego wśród rodziców i uczniów. Tym bardziej, że dodatkowe środki naliczone w części oświatowej subwencji ogólnej z tytułu prowadzenia nauczania języków mniejszościowych i języka regionalnego nie trafiają bezpośrednio na nauczanie tych języków, lecz do dyspozycji samorządów, które dowolnie nimi dysponują.

Z pewnością kampania promocyjna nauczania języków mniejszościowych i regionalnego skierowana do rodziców i dzieci jest bardzo potrzebna. Niestety, kampania przygotowana kilka lat temu przez MAiC (nota bene – pierwsza w historii) nie była w większym stopniu konsultowana z środowiskami użytkowników języków mniejszościowych i miała charakter pewnych formalnych działań polegających wyłącznie na wydaniu broszurek i ulotek oraz powstaniu strony internetowej, która nie jest aktualizowana.

W *Raporcie...* trafnie stwierdzono, że: „polski system subwencjonowania edukacji sprawia, że samorządy są zainteresowane materialnie, aby na ich terenie znajdowały się placówki, w których prowadzona jest nauka języków mniejszościowych oraz języka regionalnego, jest więc to najlepszy sposób na promocję tych języków”. Warto jednak zauważyć, że nie koniecznie samorządy zainteresowane są tym, aby środki uzyskane z budżetu państwa z tytułu nauczania języków mniejszościowych lub języka regionalnego przeznaczać właśnie na nauczanie języków mniejszościowych lub języka regionalnego, w sytuacji, gdy zgodnie z prawem mogą przeznaczać je na inne cele.

W *Raporcie...* stwierdzono, że „Wydatkowanie przez jednostki samorządu terytorialnego subwencji przeznaczonych na nauczanie języków mniejszościowych i języka regionalnego monitorowane jest przez Ministerstwo Edukacji Narodowej” (s. 30). Może warto więc uzupełnić ten fragment o informację, jaki jest wynik tego monitoringu: w jakim stopniu środki uzyskiwane przez samorządy z budżetu państwa z tytułu nauczania języków mniejszościowych lub języka regionalnego przeznaczone są właśnie na nauczanie języków mniejszościowych lub języka regionalnego? Warto też zaznaczyć, że nawet w przypadku stwierdzenia w wyniku monitoringu, że większość tych środków przeznaczana jest na cele inne niż nauczanie języków mniejszościowych lub języka regionalnego, Ministerstwo Edukacji Narodowej nie może w żaden sposób wpłynąć na tę sytuację, gdyż jest ona zgodna z prawem.

Prawdą jest, że „wysokość środków finansowych przekazywanych jednostkom samorządu terytorialnego w ramach części oświatowej subwencji ogólnej z tytułu organizowania nauki języków mniejszościowych oraz języka regionalnego corocznie systematycznie wzrasta” (s.

31). Nie oznacza to jednak, że wzrasta wysokość środków przeznaczanych przez samorządy na nauczanie języków mniejszościowych lub języka regionalnego. Problematycznym pozostaje bowiem, jaka część ze środków uzyskanych przez samorządy „z tytułu organizowania nauki języków mniejszościowych” jest przeznaczona na nauczanie języków mniejszościowych.

Wydaje się, że w tym fragmencie *Raportu...* w kolejnych akapitach (s. 30) mamy do czynienia z niekonsekwencją terminologiczną. W pierwszym akapicie mowa jest bowiem o subwencjach „przeznaczonych na nauczanie języków mniejszościowych i języka regionalnego”, zaś dwa akapity dalej (s. 31) o „części oświatowej subwencji ogólnej z tytułu organizowania nauki języków mniejszościowych oraz języka regionalnego”. W polskim systemie prawnym jest to istotna różnica. Nie ma przecież w budżecie państwa (i w budżetach samorządów) wydzielonych środków na nauczanie języków mniejszościowych i języka regionalnego.

a) Prawdziwe jest zawarte w *Raporcie...* stwierdzenie, iż „Rząd polski stwarza prawne i finansowe możliwości nauczania przedszkolnego w językach mniejszościowych oraz w języku regionalnym” (s. 32). Warto jednak zauważyć, że w przeciwieństwie do nauczania szkolnego, z tytułu nauczania przedszkolnego w językach mniejszościowych oraz w języku regionalnym samorządy nie otrzymują żadnych dodatkowych środków z budżetu państwa, tak więc nie mają tych wszystkich zachęt, aby to robić, które istnieją w przypadku edukacji szkolnej, a które opisano na poprzednich stronach raportu.

b) – d) Warto zauważyć, że zdarza się, iż w danych Systemu Informacji Oświatowej nie ujmuje się wszystkich uczniów i placówek, gdzie prowadzone jest nauczanie języka ukraińskiego na poziomie szkoły podstawowej, gimnazjum i ponadgimnazjalnej.

d) Wydaje się, że warto w tym miejscu zaznaczyć, że nauczanie języków mniejszościowych w ramach szkolnictwa technicznego i zawodowego trudniej zorganizować ze względu na rozproszenie uczniów będących użytkownikami tych języków.

e) Wydaje się, że obraz dotyczący możliwości studiowania języków mniejszościowych na studiach wyższych ukazany w raporcie (s. 46-48) jest zbyt optymistyczny. Olbrzymia liczba studentów studiujących łącznie wszystkie języki, które są w Polsce mniejszościowymi nie wynika z faktu, iż są one mniejszościowymi. Wynika to przede wszystkim z faktu, iż dwa z tych języków są językami międzynarodowymi, zaś kolejne są nauczane jako języki obce krajów sąsiednich. W programach nauczania na tych kierunkach filologicznych kontekst funkcjonowania tych języków jako języków mniejszościowych w Polsce często zupełnie nie jest obecny lub jest obecny w stopniu znikomym. W przypadku większości studiów filologicznych z języków, które są w Polsce mniejszościowymi, są to klasyczne filologie obce kształcące osoby dla których ojczystym jest język polski.

Wydaje się, że kwestie zachowania i rozwoju języków mniejszościowych oraz języka regionalnego, a także tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych są w zbyt małym stopniu dostrzegane zarówno w programach kształcenia uczelni wyższych, jak również w działaniach ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego.

Podniesiony przez przedstawicieli mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności posługującej się językiem regionalnym postulat stworzenia specjalnego kierunku studiów pozwalającego na studiowanie tych języków jako rodzimych, czyli etnofilologii mniejszości narodowych i etnicznych, napotyka na poważne problemy w realizacji. Dotychczas nie udało się stworzyć odpowiedniego systemowego rozwiązania, które dawałoby realne możliwości na stabilne zaistnienie takiego kierunku nauczania. Wydaje się, że nie udało się dotychczas

uzyskać odpowiedniego zrozumienia znaczenia tej kwestii w ośrodkach decyzyjnych. Nie ma też chyba pełnej świadomości konieczności stworzenia właściwych mechanizmów organizacyjnych i finansowych (zapewne wykraczających poza obecne standardy), aby możliwym było zapewnienie edukacji w językach mniejszościowych na poziomie wyższym, podobnie jak to się dzieje na poziomie szkolnictwa podstawowego i średniego.

Elastyczność tworzenia nowych kierunków w polskim systemie szkolnictwa wyższego, o której wspomina się w *Raporcie...*, nie daje realnych możliwości stworzenia kierunków etnofilologii mniejszości narodowych i etnicznych bez zapewnienia odpowiedniego finansowania. Uczelnie wyższe korzystając ze swej autonomii nie będą decydować się na tworzenie takich kierunków studiów, jeśli będą one generowały straty, a w obecnym systemie są na to skazane.

g) Wydaje się, że znaczna część tego fragmentu *Raportu...* nie dotyczy bezpośrednio kwestii, którą poruszył Komitet Ekspertów. Omawiany fragment *Raportu...* wskazuje na „działania wychowawcze kształtujące umiejętność dostrzegania i doceniania różnorodności, poszanowania odmienności drugiego człowieka oraz umiejętności podejmowania dialogu i współpracy” (s. 49), „budowanie systemu wartości i rozwijanie umiejętności społecznych, które są niezbędne w nawiązywaniu poprawnych relacji z dziećmi i dorosłymi” (s. 49) itp.

To wszystko jest oczywiście niezwykle ważne dla rozwoju dzieci i kształtowania właściwych postaw, a także dla normalnego funkcjonowania użytkowników języków mniejszościowych w społeczeństwie, gdyż sprzyjać będzie kształtowaniu tolerancji czy wręcz akceptacji wobec nich ze strony społeczeństwa większościowego. Jednak zalecenia Komitetu Ekspertów dotyczą innej kwestii, tzn. miejsca w centralnym programie nauczania zagadnień dotyczących historii i kultury społeczności używającej danego języka mniejszościowego czy regionalnego. Ten wątek został w *Raporcie...* poruszony bardzo ogólnie, a jest niezwykle istotny dla całokształtu funkcjonowania w społeczeństwie języków mniejszościowych czy regionalnych. Być może wynika to z faktu, iż w podstawach programowych, a co za tym idzie i w programach nauczania, poświęcono niewiele miejsca wiedzy o historii i kulturze społeczności użytkowników języków mniejszościowych i regionalnego.

h) Przedstawiciele społeczności użytkowników języków mniejszościowych wielokrotnie zwracali uwagę na niedoskonałość obecnego systemu doskonalenia nauczycieli w zakresie języków mniejszościowych. Kwestie te są scedowane na samorząd terytorialny szczebla wojewódzkiego, który nie zawsze dostrzega wagę problemu. Nie dostrzegana jest też często specyfika edukacji w zakresie języków mniejszościowych i regionalnych w porównaniu z innymi przedmiotami nauczanyymi w szkole. Brakuje też rozwiązań tej kwestii na szczeblu ogólnokrajowym, co jest szczególnie istotne w przypadku języków, który użytkownicy są rozproszeni na terenie różnych województw. Są regiony, gdzie nie ma w ogóle doradztwa metodycznego i szkoleń dla nauczycieli języków mniejszościowych, co powoduje, że część nauczycieli nie jest objęta szkoleniami lub jest to możliwe tylko dzięki oddolnym lub nieformalnym inicjatywom. Warty rozważenia jest powołanie w przypadku mniejszości narodowych centralnych ośrodków (czy ośrodka) doskonalenia nauczycieli obejmujących swą opieką wszystkich nauczycieli uczących języków lub w językach mniejszościowych i języku regionalnym.

Zawartą w *Raporcie...* informację, iż „istnieje możliwość zdobycia kwalifikacji niezbędnych do nauczania języków: białoruskiego, niemieckiego, łemkowskiego, litewskiego, ukraińskiego, ormiańskiego, czeskiego, rosyjskiego, słowackiego i hebrajskiego w trakcie studiów na kierunkach filologicznych wyższych uczelni”, należałoby uzupełnić, iż są to klasyczne filologie obce, gdzie dany język jest wykładany jako

język obcy a nie rodzimy (mniejszościowy). Tak więc przyszli nauczyciele uzyskują tam kwalifikacje i umiejętności nie w pełni odpowiadające specyfice nauczania języka ojczystego.

i) Zalecenie Komitetu Ekspertów postulujące, „ustanowić organ lub organy nadzorcze odpowiedzialne za monitorowanie podjętych środków postępu uzyskanego w dziedzinie wprowadzania lub rozwoju nauczania języków regionalnych lub mniejszościowych oraz za sporządzanie okresowych raportów na temat wysuniętych przez nie wniosków” zostało przyjęte przez środowiska mniejszościowe z wielką nadzieją. Funkcjonowanie systemu oświaty mniejszościowej wymaga stałego monitoringu i wsparcia.

Jako członek zespołu opracowującego jedną ze strategii rozwoju oświaty oraz członek Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych ze zdziwieniem dowiedziałem się z *Raportu...*, że oba te gremia, do których należę (czy należałem) są podstawowymi organami realizującymi „Monitorowanie działań i postępu w rozwijaniu nauczania języków mniejszościowych” (s. 51). Wydaje się, że gremia te, w dużym stopniu składające się z osób działających w nich na zasadzie wolontariatu (ze strony przedstawicieli mniejszości) trudno uznać za „organ lub organy odpowiedzialne za monitorowanie podjętych środków i postępu osiągniętego we wprowadzaniu i rozwijaniu nauczania języków regionalnych lub mniejszościowych oraz do sporządzania okresowych raportów na temat dokonanych ustaleń, które zostaną podane do publicznej wiadomości”. Tym bardziej, że ich członkowie (przynajmniej niektórzy) nie mają świadomości, że są członkami podstawowych organów sprawujących taki monitoring.

Zespoły opracowujące strategie oświaty poszczególnych języków, jak mówi sama ich nazwa, były powoływane *ad hoc*, w dużym stopniu działały na zasadzie wolontariatu. Z pewnością nie są też organami stale funkcjonującymi, trudno więc uznać, że cokolwiek monitoruje.

Z kolei Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych jest organem opiniotwórczo-doradczym Prezesa Rady Ministrów RP, zajmującym się wszystkimi aspektami funkcjonowania mniejszości w państwie. Wśród zadań Komisji Wspólnej wymienionych art. 23 Ustawy z dnia 6 stycznia 2005 r. o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym (Dz. U. z 2005 r., poz. 141) nie wymieniono monitoringu w sferze oświaty, podobnie odpowiednich zapisów, tak sytuujących ten organ, nie zawiera „Regulamin pracy Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych”. Komisja Wspólna nie posiada też odpowiednich instrumentów organizacyjnych, by mogła zajmować się ona monitorowaniem kwestii oświatowych z niezbędną intensywnością. W skład Komisji wchodzi jeden lub dwóch przedstawicieli danej społeczności, działających w Komisji nieodpłatnie obok wykonywania swej pracy zawodowej, tak więc monitoring, o jakim mowa w zaleceniach Komitetu Ekspertów, jest z ich strony niewykonalny fizycznie i czasowo. Poza tym większość jej członków nie specjalizuje się w problematyce oświatowej, co jest niezbędne dla profesjonalnego monitoringu.

Powstanie odpowiedniego organu lub organów monitorujących edukację w zakresie języków mniejszościowych i regionalnego, co postuluje Komitet Ekspertów, jest ze wszech miar potrzebne. Trudno uznać, że obecnie ten postulat został spełniony. W celu spełnienia stojących przed nim zadań musi to być organ profesjonalny, działający stale (a nie dorywczo), oparty na pracy zawodowej (a nie tylko wolontariacie), posiadający odpowiednie zaplecze eksperckie oraz instrumenty prawne i instytucjonalne. Oczywiście jak najbardziej może on być związany z KWRiMNiE, np. podporządkowany jej. Wydaje się, że taki organ lub oddzielne organy (lub struktury podrzędne w ramach jednego organu) dla każdego z języków, powinny zostać powołane na drodze ustawowej i mieć odpowiednie umocowanie instytucjonalne.

Art. 10 Władze administracyjne i służby publiczne

2.

b) Należy podkreślić, że wprowadzenie języka mniejszościowego jako języka pomocniczego nie dokonuje się w Polsce automatycznie po przekroczeniu 20 % osób należących do mniejszości narodowych i etnicznych zamieszkujących jednostkę podziału terytorialnego, jak mogłoby wynikać z treści raportu. Przekroczenie progu oznacza tylko prawo do zabiegania o wprowadzenie własnego języka jako języka pomocniczego u lokalnych władz samorządowych, potrzebna jest bowiem uchwała rady gminy w tej sprawie.

g) Wydaje się, że sformułowanie z *Raportu...*: „Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym umożliwia używanie dodatkowych nazw na obszarach, gdzie dana grupa językowa występowała tradycyjnie, bez względu na ich obecną liczebność” (s. 61), choć prawdziwe, jest nie do końca precyzyjne. Aby społeczność posługująca się językiem mniejszościowym mogła z tej możliwości skorzystać musi uzyskać akceptację lokalnej większości, przy tym podwójną – mieszkańców miejscowości, w której ta nazwa miałaby być używana oraz lokalnej władzy – rady gminy, tak więc *de facto* jest to prawo z którego bardzo trudno skorzystać, jeżeli nie ma pełnej akceptacji ze strony większości dla obecności społeczności mniejszościowej i jej języka w sferze publicznej. Realną sytuację pokazuje stwierdzenie z *Raportu...*: „Do dnia dzisiejszego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji nie wpłynął żaden wniosek o ustalenie dodatkowej nazwy w języku ukraińskim” (s. 61). Warto pokreślić, że taki wniosek może złożyć do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji rada gminy, czyli lokalny samorząd, a nie społeczność mniejszościowa. Oznacza to, że w przypadku mniejszości ukraińskiej (ale także innych) możliwość używania „dodatkowych nazw na obszarach, gdzie dana grupa językowa występowała tradycyjnie, bez względu na ich obecną liczebność” ma na razie znaczenie wyłącznie teoretyczne. Biorąc pod uwagę fakt, że mniejszość ukraińska jest aktywną i korzystającą ze stworzonych przez przepisy prawa możliwości działania na rzecz zachowania swej tożsamości, można stwierdzić, iż taka sytuacji nie jest wynikiem jej braku aktywności, lecz braku realnej możliwości skorzystania z tego prawa. W dużym stopniu zależy to przecież od atmosfery społecznej, ze strony mniejszości istnieje obawa, że w wielu przypadkach taki formalny postulat mniejszości ukraińskiej mógłby spotkać się z nieprzychylnym przyjęciem ze strony większości i mógłby pogorszyć sytuację społeczności posługującej się językiem ukraińskim, tam, gdzie jest nieliczną.

Ten przepis w dużej mierze pozostanie teoretycznym, jeżeli nie zostanie podjęta wyłożona praca ze strony władz publicznych na rzecz stworzenia dobrej atmosfery wokół społeczności mniejszościowych i akceptacji dla funkcjonowania języków mniejszościowych w sferze publicznej. Stąd niezwykle pozytywnie należy ocenić wystąpienie Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji „do gmin [...] z informacją dotyczącą możliwości wprowadzenia na terenie gminy dodatkowych nazw w językach mniejszości” w 2013 r., o którym mowa w *Raporcie...* (s. 62). Niestety, nie wskazano żadnych działań w tym zakresie w okresie objętym *Raportem...* Wydaje się, że takie działania, a także konferencje i szkolenia dla przedstawicieli samorządu w zakresie praw językowych mniejszości i użytkowników języka regionalnego, powinny być przeprowadzane systematycznie i być elementem stałych działań organów państw odpowiedzialnych za politykę językową.

Art. 11

1.

a) W tym fragmencie *Raportu...* zabrakło informacji o problemach z funkcjonowaniem audycji w językach mniejszościowych w niektórych mediach publicznych. Zdarza się przecież, że programy są likwidowane lub zawieszane bez uzgodnień ze społecznością, do której są

kierowane. Wątpliwości budzą czasem godziny nadawania tych audycji. Nie wypracowano też sprawnych mechanizmów monitorowania wykonywania przez media publiczne misji w zakresie używania języków mniejszościowych.

Niezwykle obiecująco brzmi natomiast deklaracja, iż „Rozwój radiofonii i telewizji cyfrowej, zarówno w przypadku nadawców publicznych, jak i koncesjonowanych, przyczyni się do pełnego zaspokojenia potrzeb użytkowników języków mniejszościowych oraz języka regionalnego w zakresie programowym w przyszłości” (s. 63). To samo sformułowanie było w poprzednim Raporcie, niestety, oczekiwania te nie spełniły się dotychczas.

W *Raporcie...* wśród audycji mniejszościowych w języku ukraińskim wymieniono audycję Radio Lublin *Przyszłość Ukrainy*, jednak audycja ta powstała z myślą o migrantach z Ukrainy i do nich przede wszystkim była skierowana. Audycja ta nie spełniała też kryteriów audycji mniejszościowej ustalonych przez KRRiT. Jedynie incydentalnie poruszała problematykę mniejszości ukraińskiej. Analogicznie nie są audycjami mniejszościowymi audycje *Wiadomości kulturalne w języku ukraińskim* (Radio Lublin) oraz *Wiadomości Ukraińców* (Radio Rzeszów). Część z wymienionych audycji była nadawana w określonych ramach czasowych, a nie przez cały okres objęty Raportem. W odniesieniu do audycji *Od Niedzieli do Niedzieli* (Radio Olsztyn) stwierdzono, że jest redagowana „przez członków Stowarzyszenia Społeczno - Kulturalnego Ukraińców w Polsce”, podczas, gdy organizacja o takiej nazwie nie istnieje.

b) Wymieniona w raporcie (s. 72) wersja ukraińska portalu Prawosławne Radio Internetowe Orthodox.fm przestała aktywnie funkcjonować na początku 2014 r.

e) Pewne wątpliwości może budzić sformułowanie: „Wsparcie finansowe uzależnione jest jednak od zgłoszenia zapotrzebowania przez zainteresowanych wydawców” (s. 73). Oczywiście, aby wsparcie finansowe zostało udzielone organizacja danej społeczności musi o nie wystąpić, natomiast samo przyznanie dotacji i jej wysokości zależy od decyzji Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji. Zazwyczaj wsparcie finansowe jest niższe od zgłoszonego zapotrzebowania, tzn. kwoty wnioskowanej dotacji.

Art. 12

1.

a) – c) Dotacje Ministra Administracji i Cyfryzacji / Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji były i są podstawowym źródłem finansowania działań kulturalnych mniejszości, w tym różnych formy dostępu do dzieł tworzonych w językach mniejszości, ich tłumaczeń na inne języki czy też tłumaczeń na języki mniejszościowe dzieł, które powstały w innych językach. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż środki w budżecie państwa przeznaczone na wspieranie zadań związanych z kulturą mniejszości utrzymują się od kilku lat na podobnym poziomie i większość nowych projektów zgłaszanych przez organizacje mniejszościowe otrzymuje dofinansowania. Często organizacje rezygnują ze zgłaszania wniosków o dofinansowanie nowych inicjatyw, mimo potrzeby podjęcia takich działań, gdyż składanie ich jest nieracjonalnym nakładem pracy, gdy szanse na pozyskanie dotacji są niewielkie. Wiele wniosków nie otrzymuje z kolei finansowania, co warto odnotować w *Raporcie...* Z treści *Raportu...* można by wyciągnąć wniosek, że inicjatywy są finansowane, jeśli tylko mniejszości zgłoszą takie zapotrzebowanie („Wsparcie finansowe uzależnione jest od zgłoszenia zapotrzebowania przez zainteresowanych wydawców”, s. 77, 82, 95).

d) Niestety uwzględnianie języków i kultur mniejszościowych przez polskie instytucje kultury nie odpowiada potrzebom i standardom wprowadzonym przez Kartę. Stwierdzenie z *Raportu...*, iż „Polskie instytucje kultury uwzględniają w organizowanych przedsięwzięciach kulturalnych języki mniejszościowe oraz język regionalny” (s. 96) jest eufemizmem, ponieważ polskie instytucje kultury uwzględniają języki mniejszościowe w stopniu niewystarczającym.

e) Trudno zgodzić się z generalnym stwierdzeniami z *Raportu...*, iż „Instytucje kultury, które prowadzą działalność skierowaną m.in. do użytkowników języków mniejszościowych oraz języka regionalnego posiadają pracowników posługujących się wspomnianymi językami w różnym stopniu zaawansowania” (s. 113). Są oczywiście takie instytucje, jednak często w instytucjach kultury nie uwzględnia się też faktu funkcjonowania na danym terenie kultur i języków mniejszościowych, często nie ma tam pracowników znających te języki. Warto przeprowadzić monitoring w tej kwestii.

Podany przykład Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu jest niezbyt trafiony, gdyż znajomość języków, które są także mniejszościowymi, przez pracowników tej instytucji nie wynika z potrzeb użytkowników języka mniejszościowych, lecz przede wszystkim innych odwiedzających.

f) Nie odpowiada rzeczywistości teza z *Raportu...*, iż: „Użytkownicy języków mniejszościowych oraz języka regionalnego mają możliwość uczestniczenia regularnie w planowaniu działań kulturalnych poprzez udział w procesie podziału środków finansowych przeznaczonych na ochronę, zachowanie i rozwój tożsamości kulturowej mniejszości narodowych i etnicznych oraz zachowanie i rozwój języka regionalnego” (s. 97).

Użytkownicy języków mniejszościowych oraz języka regionalnego nie biorą udziału w procesie podziału wspomnianych powyżej środków finansowych. Użytkownicy języków mniejszościowych oraz języka regionalnego, a ściślej mówiąc skupiające i reprezentujące ich organizacje pozarządowe zgodnie z ustaloną przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji / i zaopiniowaną przez Komisję Wspólną Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych procedurą składają do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji / Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wnioski o przyznanie dotacji. Wnioski te są rozpatrywane przez Komisję Rozpatrującą Wnioski. Nie jest prawdą, że w skład tej Komisji „wchodzi przedstawiciele użytkowników języków mniejszościowych oraz języka regionalnego” (s. 97). Jej członkami są trzej niezależni eksperci specjalizujący się w problematyce mniejszości narodowych i etnicznych oraz języków mniejszościowych i regionalnego, jedynie wskazani przez stronę mniejszościową Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, żaden z nich nie należy do społeczności mniejszościowych. Trudno więc uznać ich za przedstawicieli „użytkowników języków mniejszościowych oraz języka regionalnego” (s. 97). Poza tym nieuregulowaną pozostaje kwestia zasad pracy i wynagrodzenia dla niezależnych ekspertów będących członkami Komisji Rozpatrującej Wnioski.

Warto jednak podkreślić, że Komisja Rozpatrująca Wnioski jedynie proponuje podział dotacji na poszczególne projekty, zaś ostateczną decyzję o przyznaniu dotacji podejmuje Minister Administracji i Cyfryzacji / Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji, który nie jest w żaden sposób ograniczony propozycjami Komisji Rozpatrującej Wnioski. Taką pozycję ministra, jako dysponenta dotacji, wielokrotnie podkreślali przedstawiciele strony rządowej, gdy przedstawiciele mniejszości zgłaszali swe wątpliwości w związku z nieuwzględnieniem opinii Komisji Rozpatrującej Wnioski. Dopiero po decyzji ministra o podziale dotacji jest o niej informowana Komisja Wspólna Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, która może jedynie wyrazić opinię w sprawie podziału środków (zgodnie z art. 23 ust. 2 pkt. 4 ustawy

o mniejszościach), nie mając wpływu na decyzje w tym zakresie. Podsumowując: nieuprawnionym jest stwierdzenie, że „Użytkownicy języków mniejszościowych oraz języka regionalnego mają możliwość uczestniczenia regularnie w planowaniu działań kulturalnych poprzez udział w procesie podziału środków finansowych”.

Nieprzekonywująco brzmi stwierdzenie, iż „administracja rządowa zapewnia użytkownikom języków mniejszościowych oraz języka regionalnego bezpośredni udział w pracach mających na celu tworzenie obiektów kulturalnych, czego przykładem było opracowanie projektu Instytucji Kultury Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz języka Regionalnego w ramach grupy roboczej Komisji Wspólnej” (s. 97). Szerzej na ten temat poniżej. Warto jednak zwrócić uwagę, że trudno „opracowanie projektu Instytucji Kultury Mniejszości Narodowych i Etnicznych oraz języka Regionalnego” uznać za istotny „udział w pracach mających na celu tworzenie obiektów kulturalnych”, chociażby z tego powodu, iż działania te nie zwieńczyły się powstaniem żadnego obiektu czy instytucji kultury, i nie widać perspektywy, aby tak miało się stać.

g) Kwestia braku istnienia instytucji kultury mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności używającej języka regionalnego, tworzonych i zarządzanych przez samych użytkowników języków mniejszościowych i języka regionalnego, a będących instytucjami publicznymi i stale podmiotowo finansowanymi ze środków publicznych, jest podstawowym problemem w życiu kulturalnym mniejszości narodowych w Polsce. Kultura mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności używającej języka regionalnego jest jedyną sferą kultury w Polsce nie mającą odpowiedniego zabezpieczenia instytucjonalnego. Istnieją w Polsce najróżniejsze instytucje kultury, mające zapewnione stałe finansowanie ze środków publicznych i zajmujące się wszelkimi sferami kultury. Jedyną sferą kultury, gdzie podstawowe zadania spadają na podmioty, które są organizacjami pozarządowymi, a nie publicznymi instytucjami kultury, jest właśnie kultura mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności używającej języka regionalnego. Jest to przejawem nierównego traktowania obywateli. Powoduje też, iż nie są zapewnione odpowiednie warunki dla zachowania i rozwoju języków mniejszościowych i języka regionalnego oraz związanych z nimi kultur.

Stąd przedstawiciele mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności używającej języka regionalnego, w tym również niżej podpisany, wielokrotnie podnosili kwestię potrzeby powołania takich instytucji. W ramach prac KWRiMNIe powołana została grupa robocza. Niestety, propozycja rozwiązań prawnych, którą przedstawiła strona rządowa nie została zaakceptowana przez stronę mniejszościową na posiedzeniu plenarnym Komisji Wspólną Rządu i Mniejszości Narodowych i Etnicznych, ponieważ nie dawała odpowiednich gwarancji wpływu przedstawicieli mniejszości na ich funkcjonowanie, oznaczała też ograniczenia w dofinansowaniu działalności kulturalnej organizacji pozarządowych reprezentujących mniejszości, które zdecydowałyby się na jej powstanie. Jedynie jedna przedstawicielka jednej z mniejszości (odwołana zresztą ostatnio przez swoją społeczność) poparła propozycję rządową. Prace w celu powołania Instytutu Mniejszości Łemkowskiej podjęte na podstawie modelu, proponowanego przez stronę rządową, zakończyły się niepowodzeniem. Trudno nie uznać tego za potwierdzenie słuszności oceny tego modelu, dokonanej przez zdecydowaną większość przedstawicieli mniejszości w Komisji Wspólnej.

Brak wypracowania dobrego modelu instytucji kultury mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności używającej języka regionalnego, który byłby do przyjęcia dla społeczności użytkowników języków mniejszościowych i języka regionalnego, ma niezwykle negatywne skutki dla tych języków i kultur.

W *Raporcie...* zwraca się uwagę na znaczenie dotacji podmiotowych przyznawanych dla organizacji pozarządowych mniejszości narodowych (s. 98). Są bardzo istotne i dają możliwość bardziej stabilnego funkcjonowania tych organizacji, co bardzo istotne, gdyż muszą

one *de facto* zastępować instytucje kultury. Jednak taka forma finansowania nie zapewnia stabilności funkcjonowania. Dotacje podmiotowe przyznawane są bowiem w formie jednorocznych grantów, bez gwarancji ciągłości finansowania w kolejnych latach (choć zazwyczaj są kontynuowane), są o dość ograniczonej wysokości, decyzja o ich przyznaniu i wysokości zapada w drugiej połowie grudnia, a pierwsze środki docierają najwcześniej w drugiej połowie stycznia. Nie ma też żadnych stałych dotacji na działalność merytoryczną. Na każdy projekt koniecznym jest składanie oddzielnych wniosków jednorocznych. To wszystko nie gwarantuje pełnowartościowego życia kulturalnego społeczności użytkowników języków mniejszościowych i języka regionalnego.

W przypadku, gdyby istniały stabilne i finansowane ze środków publicznych instytucje kultury mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności używającej języka regionalnego, obecny system byłby wystarczający jako uzupełnienie działań instytucjonalnych. W chwili obecnej, gdy jest on podstawowym źródłem finansowania ze środków publicznych kultury mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności używającej języka regionalnego, z pewnością nie może być uznany za wystarczający.

Koniecznym wydaje się znalezienie w najbliższej przyszłości modelu funkcjonowania instytucji kultury mniejszości narodowych i etnicznych oraz społeczności używającej języka regionalnego, który byłby satysfakcjonujący i do przyjęcia zarówno dla strony rządowej, jak i dla społeczności posługujących się językami mniejszościowymi i językiem regionalnym oraz gwarantowałby ich stabilność na podobnym poziomie jak innych publicznych instytucji kultury w tym kraju.

W ostatnim akapicie dotyczącym tego punktu wspomniano, że „polskie instytucje kultury zajmują się gromadzeniem i prezentacją dzieł powstałych w językach mniejszościowych oraz w języku regionalnym” (s. 98). Wydaje się to naturalnym i wręcz oczywistym, iż publiczne instytucje kultury zajmują się także kulturami i językami, funkcjonującymi na terytorium państwa. Podano tu bardzo dobry przykład Ośrodka Pogranicze – Sztuk, Kultur, Narodów w Sejnach, ta zasłużona instytucja odgrywa wielką rolę w budowaniu w społeczeństwie polskim zrozumienia dla wielokulturowości i potrzeby akceptacji odmienności kulturowej. Można by dodać wiele innych polskich publicznych instytucji kultury, które zajmują się także dziedzictwem kulturowym i językowym społeczności posługujących się językami mniejszościowymi i językiem regionalnym. Można tu wspomnieć chociażby jedną z najważniejszych instytucji kultury w Polsce – Bibliotekę Narodową i sieć 15 innych bibliotek, które mają ustawowy obowiązek gromadzić całą produkcję wydawniczą wydawaną w Polsce (w tym także w językach mniejszościowych i w języku regionalnym oraz o kulturach z nimi związanych) i otrzymują od wydawców bezpłatnie egzemplarze obowiązkowe. Warto jednak zwrócić uwagę, że to wszystko nie może w żadnym stopniu zastąpić odrębnych instytucji działających na rzecz języków mniejszościowych i języka regionalnego oraz kultur z nimi związanych, które zostaną tworzone i będą zarządzane przez samych użytkowników języków mniejszościowych i języka regionalnego, a będą instytucjami publicznymi i stale podmiotowo finansowanymi ze środków publicznych, tak jak większość instytucji kultury w tym kraju.

3.

Z przykrością należy skonstatować, iż bardzo rzadko zdarza się, by w ramach polityki kulturalnej Rzeczypospolitej Polskiej prowadzonej za granicą uwzględniano w odpowiedni sposób języki mniejszościowe i regionalny oraz kultury, którym one odpowiadają. Uogólniające stwierdzenie, że „Polskie placówki dyplomatyczne, w ramach polityki kulturalnej prowadzonej za granicą, promują języki mniejszościowe oraz język regionalny” (s. 101) nie odpowiada więc rzeczywistości, o czym świadczy brak jakichkolwiek przykładów takich działań.

Art. 14 Wymiana transgraniczna

**Przedstawiciel
mniejszości
ukraińskiej**

b) Niestety nie zawsze w ramach współpracy transgranicznej między podmiotami samorządowymi uwzględnia się fakt istnienia w Polsce mniejszości ukraińskiej, czasem jest on ignorowany, szczególnie tam, gdzie mniejszość jest mniej liczna i nie funkcjonuje w przestrzeni publicznej.

Załącznik nr 2

Nie odpowiada rzeczywistości tytuł załącznika „Finansowanie nauczania języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego z budżetu Ministerstwa Edukacji Narodowej”, ponieważ umieszczono w tabeli także przekazywane samorządom dodatkowe środki naliczone w części oświatowej subwencji ogólnej z tytułu prowadzenia nauczania języków mniejszościowych i języka regionalnego. Środki te są w pełnej dyspozycji samorządów, które dowolnie mogą decydować o ich przeznaczeniu. Nie zawsze są one więc wydatkowane na finansowanie nauczania języków mniejszościowych i języka regionalnego, a nawet w ogóle nie na cele oświatowe. Stąd nieuzasadnione jest ich umieszczanie w tabelce z taką nazwą, która sugeruje, iż są to środki wydatkowane na nauczanie języków mniejszości narodowych i etnicznych oraz języka regionalnego. Bez stworzenia systemu monitoringu lub sprawozdawczości nie da się określić, jaka część tych środków przeznaczona jest rzeczywiście na finansowanie nauczania języków mniejszościowych i języka regionalnego. Ustalenie tego jest niemożliwe do wykonania bez wdrożenia dokładnego monitoringu wykorzystania dodatkowych środków z tytułu prowadzenia nauczania języków mniejszościowych i języka regionalnego przekazywanych samorządom w ramach części oświatowej subwencji ogólnej.

Przedstawiciele społeczności posługujących się językami mniejszościowymi i językiem regionalnym wielokrotnie zwracali uwagę na ten paradoks, iż z tytułu nauczania języków mniejszościowych i języka regionalnego przekazywane są z budżetu państwa olbrzymie środki, które zgodnie z prawem nie muszą być wydatkowane na nauczanie języków mniejszościowych i języka regionalnego, a ich wydatkowanie nie jest poddane ścisłemu monitoringowi. Jednocześnie, jak pokazuje chociażby przykład *Raportu...*, administracja rządowa umieszcza te środki w zestawieniach środków wydatkowanych z budżetu państwa na nauczanie języków mniejszościowych i języka regionalnego, gdzie wielkość tych środków może robić duże wrażenie, choć nie wiadomo, jaka ich część jest wydatkowana na ten właśnie cel.

III Raport dla Sekretarza Generalnego Rady Europy z realizacji przez Rzeczpospolitą Polską postanowień Europejskiej Karty Języków Regionalnych lub Mniejszościowych jest dokumentem kluczowym dla społeczności użytkowników języków mniejszościowych oraz języka regionalnego. Zrozumiałym jest, że podkreślano w nim to, co rząd polski zrobił pozytywnego, a takich sfer jest wiele. Z perspektywy użytkowników tych języków nie mniej istotnym jest jednak także to, czego jeszcze nie zrobiono dla pełnej implementacji postanowień Karty.

W społeczeństwie polskim, które przez dziesięciolecia funkcjonowało w atmosferze społeczeństwa monoetnicznego, nie zawsze używanie języków mniejszościowych oraz języka regionalnego traktowane jest jako coś naturalnego. Stąd ważne są dobre uregulowania prawne, wsparcie struktur państwowych dla przestrzegania praw językowych mniejszości, a także dla edukacji społeczeństwa oraz tworzenia przyjaznej atmosfery wokół języków mniejszościowych i języka regionalnego.

**Komentarz
MSWiA do
nadesłanych uwag**

Warto pamiętać, że społeczeństwo polskie jako monoetniczne funkcjonuje w wyniku działań dwóch XX-wiecznych totalitaryzmów - od 1945 r., zaś do tego czasu - od niemal początków swojej państwowości - funkcjonowało jako wieloetniczne, wielokulturowe i wielowyznaniowe.